Rok VI. Dąbrowa Górnicza, dnia 16 lipca 1939 roku № 29

DODATEK PARAFIALNY

Bądź Apostołem prasy katolickiej!

do tygodnika „NIEDZIELA“
PARAFII MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej

Porządek nabożeństw

w kościele parafialnym M. B. Anielskiej.

Niedziela VII po Zielonych Św. dnia 16 lipca 1939 r. o godz.

6.30 — Jutrznia — X. Kowalski.
7.00 — Prymaria — X. Kowalski, nauka — X. Jaros.
9.30 — Msza św. — X. Kowalski, nauka — X. Jaros
11.00 — Suma za parafian — X. Jaros, nauka — X. Kowalski.
16.00 — Nieszpory.

W czwartek o g. 18.30 „Godzina święta“.

W piątek o godz. 17.00 „Droga Krzyżowa“ za zmarłych.

W sobotę o g. 18.30 pacierze wieczorne, Litania Loretańska, błogosławieństwo N. Sakramentu i sposobność do spowiedzi.

Dyżurnym w tym tygodniu X. Kowalski, wicedyżurnym X. Jaros.

MSZE ŚWIĘTE.

Niedziela 16-VII o godz.

7.00 — Do M. B. Szkaplerznej o pokój dla Ojczyzny i błogosławieństwo dla Matek, zbiorowa, zam. p. Piętkowa.
9 30 — Do św. Andrzeja Boboli o wysłuchanie próśb
11.00 — Suma za parafian.

Poniedziałek 17-VII o godz.

6 — † Józefa i Anny Kmiecików, zam. syn Piotr, cz.
7 — † Tekli, rocznica zam. siostrzenica, cz.

Wtorek 18-VII o godz.:

6 — † Franciszka Stradowskiego, zam. żona, cz.
7 — † Kazimiery Skrzelewskiej, zam. siostra i matka, cz.

Środa 19-VII o godz.:

6 — † Tomasza Piekarczyka, śp.
7 — † Jana, Antoniego i Elżbiety Wójcików, śp.

Czwartek 20-VII o godz:

6 — † Józefa Walerskiego, zam. żona i córki, cz.
7 — † Dominika Sajdaka, zam. córka, cz.

Piątek 21-VII o godz.:

6 — Do Najśw. Serca Jezusowego, zam. p. M. Szkutnik, cz.
7 — † Franciszki i Salomei Sekułów, cz.

Sobota 22-VII o godz.:

6 — Tomasza i Antoniego Kosieniów, Stanisława i Marii Skrzydlaków i Sylwestry Koszowskiej, zam. c. i synowa, cz.
7 — † X. Antoniego Grochowskiego i X Antoniego Jaworskiego.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 16-VII o godz.:

14.00 — zebranie Koła Ministrantów.
17.00 — zebranie ogólne III Zakonu.
17 00 — świetlica K. S. M. M.

Poniedziałek 17-VII o godz.

19 00 — świetlica K.S M.Ż.

Wtorek 18-VII o godz.

19 00 — świetlica K.S.M.M.
19.30 — zebranie Zarządu Stow. Robotn. Chrześcijańskich.

Środa 19-VII o godz.:

19.00 — świetlica KSMŻ.

Czwartek 20-VII o godz.:

19.00 — świetlica K.S.M.M.

Piątek 21-VII o godz.:

19.00 — świetlica K.S M.Ż.

Sobota 22-VII o godz.:

19.00 — zebranie plenarne KSMM.

OGŁOSZENIA.

W tym tygodniu, dnia 17 lipca r b. rozpocznie się nowenna do św. Anny, patronki Matek.

—o—

Podajemy do wiadomości czytelników, że biblioteka P. A. K. w czasie wakacji jest nieczynna; wypożyczać książki będzie można dopiero w początkach miesiąca września.

Ważne.

Te dzieci z Krucjaty Eucharystycznej, które mają jechać na kolonie do Zakopanego, wyjadą z Sosnowca nie 23 lipca o godz. 19.50, a 24 lipca o godzinie 5.37 rano, a więc zbiórka w Sosnowcu na dworcu jest 24 lipca o godzinie 5 rano. Zmiana nastąpiła dlatego, że gdyby był wyjazd 23 o godz. 19.50, to trzeba się przesiadać w Krakowie, co przy takiej liczbie dzieci jest kłopotliwe, a tym pociągiem 24, godz 5.37 nie ma przesiadki.

X. Kowalski

Podziękowanie.

Pewnej osobie za świece i oliwę — serdeczne Bóg zapłać.

Kilka uwag co do odpustu parafialnego.

W dniu 2 sierpnia r. b. w uroczystość M. B Anielskiej przypada w naszej parafii doroczny odpust.

Dobrzeby było, gdyby wszyscy parafianie zrozumieli, że dzień ten jest ważnym dniem dla parafii, ale nie dlatego, że tysiące oblegają kościół, nie dlatego, że wszystkie ulice zastawione są kramami i zdaje się, iż to jakiś dzień jarmarczny, jakieś widowisko, tyle hałasu, krzyku, tyle niepokoju ..

Dzień ten ważny jest dlatego, że w dniu tym można korzystać z łask i przywilejów, t. zn. odpustów, jeśli odprawi się Spowiedź św., przyjmie Komunię św., wysłucha się z pobożnością Mszy św. i weźmie udział w uroczystych nieszporach.

Dzień odpustu, to dzień oczyszczenia dusz w parafii, to nowy ożywczy prąd w życiu jednostek i całej parafii, który co rok winien się potęgować i przeobrażać życie na co raz doskonalsze i milsze Panu Bogu.

Dlatego w dniu tym spieszą kapłani z sąsiednich parafij, by pomóc przy Spowiedzi św. miejscowemu duchowieństwu, by każdy mógł się z grzechów oczyścić, by mógł dostąpić odpustu. Jeśli kapłani oblężeni w konfesjonałach są przez penitentów, to znaczy parafia żyje po Bożemu, gorliwych wyznawców ma Kościół święty, dobre owieczki służą Chrystusowi. Trzeba się więc starać by kto tylko może, dnia tego przystąpił godnie do Stołu Pańskiego. Żony i matki, nakłaniajcie przedewszystkiem mę-

żów i synów, by obowiązek swój moralny spełnili, by nie przed kościołem, przy kramach, często po pijanemu czas dnia tego spędzali, ale trwali na modlitwie i w pobożnym skupieniu dzień przeżyli.

Członkowie wszystkich stowarzyszeń religijnych i organizacyj kościelnych winni dać przykład, jak godnie dzień odpustu w parafii należy święcić, niech tłumnie pod swemi sztandarami wezmą udział w uroczystej sumie, a modlitwami swemi uproszą potrzebne łaski dla parafii za pośrednictwem tej, której ze szczególną czcią parafia jest poświęcona, a która jest wierna i łaskawa dla swych czcicieli.

Ku poprawie bytu robotnika.

Każda praca uczciwa ma wielką wartość.

Wszystkie rodzaje pracy potrzebne są w życiu zbiorowym.

Jak każda arteria w ciele ludzkim, każda żyłka, ma wielkie znaczenie dla całego ciała i dla zdrowia organizmu,— tak każdy rodzaj pracy, w organicznym zespole ludzkim — w narodzie — przyczynia się do harmonijnej całości życia zbiorowego, do ogólnego dobrobytu, do naturalnego rozwoju gospodarczego, oraz do zaspokojenia potrzeb jednostek.

Podział pracy musi, oczywiście, dostosowany być do uzdolnień, do stopnia przygotowania jednostki, by żadne wartości, żadne dary boże w człowieku, nie zmarnowały się w niewykorzystaniu ich. Np. wielkim nierozsądkiem byłoby, gdyby ktoś, posiadający wysokie wykształcenie, nie wykorzystał zdobytej wiedzy i zajął się taką pracą fizyczną, jak choćby rąbanie drzewa. Nie znaczy to jednak, by rąbanie drzewa było czynnością poniżającą, nieużyteczną. Bynajmniej. Czynność rąbania drzewa jest bardzo ważna. Tak dalece, że trudno sobie wyobrazić jak ukształtowałoby się życie, w jego wielu dziedzinach, gdyby przez dłuższy czas nie przygotowywano drzewa do różnych potrzeb, przez wyrąb z lasu, a potem przez rąbanie całości na drobniejsze części.

Do rąbania drzewa jednak wystarczy tylko duży zasób sił fizycznych, a więc tej pracy mogą podjąć się i ci, którzy z jakichkolwiek względów nie mogli się uczyć. Dają oni społeczeństwu zasoby swej siły fizycznej, na wielki pożytek dla życia gospodarczego, dla sztuki itd.— Zaś ludzie, którzy zdobyli wyższą wiedzę, winni, — w zakresie tej wiedzy i swych zdolności — przynieść społeczeństwu pożytek.

Jak tworzy się harmonijna całość, z różnorodnej pracy?

Np. buduje się kościół. *Architekt naszkicował plan*, podług którego w kościele mają być artystyczne rzeźby z drzewa. Drwale wyrąbali drzewo. Tracze pocięli je. Ktoś zajmujący się przewozem — drzewo zwiózł. Cieśle drzewo wygładzili. Tokarze obrobili. Artysta rzeźbiarz wykonał dzieło sztuki. Robotnicy budowlani, — pod okiem budowniczego umieścili każdą sztukę na właściwym miejscu.

Rzeźby te służyć będą w świątyni jako: — ołtarze, konfesjonały, — czyli przy najświętszych czynnościach.

Oto jak tworzy się całość z różnych rodzajów pracy. Czyż można tu jakąkolwiek pracę zlekceważyć? Właśnie wszystkie, razem wzięte, zdolne są wytworzyć wielkie dzieło.

Praca robotnika — to wielka arteria w organiźmie społecznym.

Wiedzą o tym wywrotowcy i dlatego właśnie do robotnika podchodzą z szatańską pokusą komunizmu

Wykorzystują złe urządzenia społeczne i sieją nienawiść klasową, wykopując przepaść między ludźmi pracy fizycznej.

Jest to działalność szatańska, dążąca nie do poprawienia bytu robotnika lecz do podważenia porządku społecznego, do rzucenia braci na braci w zaślepieniu nienawiści, do orgii krwawych, w rozpętaniu najniższych instynktów.

Nikt nie zaprzeczy, że dzisiejsze warunki bytu robotnika wymagają zasadniczych zmian. Ale nietylko robotnik jest dziś pokrzywdzony. Społeczna krzywda dotyka zarówno i ludzi pracy umysłowej.

Dzisiejszy, — krzywdzący setki tysięcy rodzin — zamęt, w nieodpowiednim wynagradzaniu pracy, w braku pracy, — musi się zmienić. Czym więcej będzie u nas ludzi rozumnych, uczciwych, solidnych w pracy, tym prędzej ta zmiana nastąpi.

Każdy przejaw anarchii tylko ją opóźnić może.

Komuniści otumaniają ludzi, że religia tamuje dążenia do poprawy bytu robotnika, i pod tym pretekstem walczą z religią.

A przecież właśnie chrześcijaństwo zrównało ludzi w prawach. W tchnieniu Ewangelii, ludzie, stojący na dwu biegunach społecznych uprawnień, poczuli się braćmi. Z braterstwa tego wynikła troska o poprawę bytu dotąd hańbiąco upośledzonych ludzi pracy fizycznej

Kościół Chrystusowy, stojąc na straży prawdy i sprawiedliwości, nie mógł pogodzić się z faktem, że ludzka praca jest wyzyskiwana. Mamy tego dowód niezbity w słynnej encyklice Leona XIII w sprawie ludu pracującego. Encyklika ta prosto, wyraźnie wskazuje, jakie posunięcia napewno doprowadzą do poprawy bytu ludu pracującego, a jakie lud ten skierować mogą ku jeszcze większej krzywdzie, nędzy i niedoli. Ojciec św. ujął sprawę jasno, nie licząc się z tym czy jego obrona prawdy i sprawiedliwości nie urazi winnych. Pracodawcom śmiało rzuca ostre słowa:

„Niechaj pracodawcy pomną, że ani boskie ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i zyski ciągnąć z cudzego niedostatku. Pozbawiać zaś kogokolwiek zapłaty zasłużonej — zbrodnią jest do nieba wołającą o pomstę". „Nie wolno obchodzić się z robotnikami jak z niewolnikiem, trzeba uszanować w nim godność ludzką... Praca ręczna nie poniża człowieka, lecz owszem, przynosi mu zaszczyt bo dostarcza godziwych środków do utrzymania życia".

Pracowników zaś Ojciec św. upomina, iż winni:

„W całości i wiernie dostarczać pracy, nie krzywdzić pracodawcy, ani w majątku, ani w osobie, w samej obronie swoich praw gwałtów zaniechać, unikać ludzi przewrotnych, czyniących nadzieje przesadne, które zazwyczaj kończą się rozczarowaniem.

Co do klas roboczych, kościół usilnie pragnie tego, aby dźwignęły się z nędzy i zyskały byt pomyślniejszy".

Doskonałe wcielenie w życie tej encykliki — to jedyne, a zupełne rozwiązanie kwestji socjalnej, to zgoda, sprawiedliwość i dobrobyt wszystkich stanów.

Oby coprędzej ludzie to zrozumieli!

Oby robotnik w Polsce nie dał się brać na lep frazesów! Oby świętem robotniczym nie był socjalistyczny 1 maja — lecz 3 maja, — dzień Królowej Korony Polskiej, — pod Której berłem, w najcięższych chwilach, naród zespalał się i odradzał duchowo. W Królestwie Maryi — w Polsce, zapanować może ład i sprawiedliwość społeczna, jeśli pod opiekę i obronę Maryi się oddamy...

Praca uczciwa, sumienna, — uzacniona godnością pracownika, — daje śmiałość do rzeczowej obrony praw ludu pracującego. Do domagania się, na drodze prawnej, sprawiedliwego wynagrodzenia pracy.

Nie rozdźwięk, nie nienawiść klasowa doprowadzi do zmiany warunków życia robotnika, — lecz jego uczciwość w pracy i jego pełna godności, postawa chrześcijańska, z którą wszyscy zmuszeni będą liczyć się poważnie.

Czytajcie „Niedzielę" i „Dodatek Parafialny"

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki, Plebania. 39—566 Druk. „St. Święcki", Dąbrowa Górn., Sobieskiego 19